



Nasza Matka



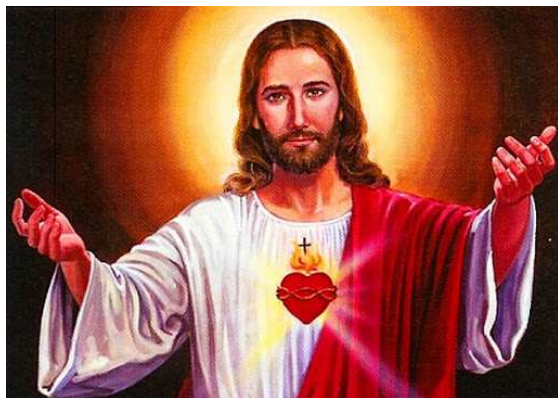
Nr 06 (164) czerwiec 2020 (rok 15)

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmitowicach

Czerwiec miesiącem Serca Jezusowego

„...przy Sercu Jezusowym serce człowieka uczy się poznawać, jaki jest prawdziwy i jedyny sens jego życia i jego przeznaczenie: przy Sercu Jezusowym serce człowieka nabiera zdolności miłowania”.

(Jan Paweł II)



Sióstr Nawiedzenia (wizytek), który związany jest z kultem Serca Jezusowego.

1. Geneza kultu Serca Pana Jezusa

Czerwiec to miesiąc w sposób szczególny poświęcony czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kult Serca Jezusowego wywodzi się z czasów średniowiecza, początkowo miał charakter prywatny, z czasem ogarnął szerokie rzesze społeczeństwa. Mistyka średniowiecza łączyła kult serca Jezusowego z bardzo żywym nabożeństwem do Najświętszej Rany boku Jezusa.

Przejeżdżać przez środkową Francję, możemy podziwiać piękne pola uprawne w rolniczej Burgundii. Oprócz historycznego klasztoru w Cluny oraz tętniącej życiem w okresie letnim wioski Taize, znajdujemy kilku tysięczne miasteczko Paray-le-Monial z piękną romańską katedrą. W sąsiedztwie odnajdujemy klasztor

Do najpierwszych, którzy w ranie boku, otwartej włócznią żołnierza, odnaleźli Serce Boże należy nieznan autor poetyckiego utworu Winny szczep mistyczny. Mówi w nim, że właśnie w tej Ranie odnalazł Serce Boże, że spocznie przy Nim, że się już z Nim nie rozstanie.

>>>

SŁOWO BOŻE

(J 3, 16 - 18)

Jezus powiedział do Nikodema: «Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

Cały zakon św. Dominika Guzmana – dominikanie – bardzo wcześniej przyswoił sobie nabożeństwo do zranionego boku i Serca Pana Jezusa. W piątek po oktawie Bożego Ciała, a więc w dzień, który sobie Chrystus wybrał na święto Jego Serca, dominikanie odmawiali oficjum o Ranie boku Pana Jezusa.

Warto wymienić przynajmniej kilku świętych i błogosławionych, którzy wyróżniali się w średniowieczu szczególnym nabożeństwem do Serca Pana Jezusa; w tym Sercu znaleźli dla siebie źródło szczególnej radości i uświęcenia: św. Mechtylda (1241-1298) za zachętą samego Pana Jezusa wchodziła do Jego Serca i w nim spoczywała. Jezus oddawał jej swoje serce jako znak zawartego z nią przymierza. Pewnego dnia w czasie spotkania Pan tak mocno przycisnął jej serce do swojego Serca, że miała wrażenie, że odtąd te dwa serca stanowią jedno. Mechtylda każdego rana witała Boże Serce i każdego wieczora czuła się żegnana. Podobnym przywilejem cieszyła się młodsza siostra Mechtyldy, św. Gertruda (1250-1303). Jej zasadnicze dzieło, które wstawiało jej imię po całej Europie, to „Poseł Bożej pobożności”. Jest to prawdziwy poemat miłości Boga do duszy i duszy do Boga. Jego zaś źródłem jest Najświętsze Serce Syna Bożego. Można powiedzieć, że Gertruda obcowała z Sercem Jezusowym na co dzień.

Do św. Małgorzaty z Kortony (1252-1297) Pan Jezus odezwał się pewnego dnia: „Połóż twe ręce na ranach moich rąk!” Na to święta: „Nie, Panie!” w tej chwili otworła się rana boku Chrystusa i święta ujrzała w niej Serce Zbawcy. Od XVII wieku nabożeństwo do Serca Pana Jezusa staje się własnością ogółu wiernych i całego Kościoła. Przyczyniło się do tego dwoje świętych: św. Jan Eudes i św. Małgorzata- pod wpływem nakazów, jakie otrzymała od samego Chrystusa, który chciał się jej pośrednictwem posłużyć. Św. Jan Eudes (1601-1680) w dekreście o heroicznosci cnót (1903) jest nazwany „twórcą liturgicznego kultu Serca Jezusa i Maryi”. W breve beatyfikacyjnym czytamy wprost: „Płonąc sam szczególną miłością ku Najświętszemu Sercem Jezusa i Maryi, powziął pierwszy – a nie było to bez natchnienia Bożego – myśl publicznego kultu ku ich czci. Należy go przeto uważać za ojca tego, tak miłego nam nabożeństwa. (...) Był także tego kultu doktorem, albowiem ku czci obu Serc ułożył oficjum i Mszę Świętą. Był wreszcie ich apostołem, bo całym sercem przykładał się do szerzenia tego zbawienno nabożeństwa”. Jan Eudes chciał, aby ono było

własnością wszystkich. Nowością, którą wprowadził było również to, że nabożeństwo do Serca Pana Jezusa łączył ściśle z nabożeństwem do Serca Maryi. Nie umiał tych dwóch Serc rozłączyć. Wreszcie nabożeństwo do tych dwóch Serc wprowadził do liturgii Kościoła. Jan Eudes postawił sobie za cel, że program swojej kapłańskiej misji szerzenie kultu i nabożeństwa do Serca Pana Jezusa i do Serca Maryi: niezmordowanym słowem, pismami i dziełami. Założył także ku czci tych dwóch Serc i pod ich imieniem osobną rodzinę zakonną (1642), aby kapłani tegoż zgromadzenia ex professo oddawali się szerzeniu nabożeństwa do tych dwóch Serc. Ku czci tych dwóch Serc przepisuje swoim synom duchownym osobne nabożeństwa i modlitwy, wśród nich piękne pozdrowienie: Ave Cor sanctissimum, ave Cor amantissimum Jesu et Mariae! W roku 1643 poleca w swoim zakonie obchodzić uroczystości święto Najświętszego Serca Maryi (8 luty) oraz Serca Pana Jezusa (20 października). Układał oficjum o Najświętszym Sercu Pana Jezusa.

2. Objawienia św. Małgorzacie Marii Alacoque

A jednak główną zasługą w rozpowszechnianiu się nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa przypada skromnej zakonnicy, wizytce, św. Małgorzacie Marii Alacoque(1647-1690). Żyła ona w tym samym wieku i czasie, co św. Jan Eudes, ale w zupełnym ukryciu w klasztorze w Paray-le-Monial.

27 grudnia 1673 roku Małgorzata dopuszczona do tego, by spoczęła na Sercu Jezusowym. Pan Jezus pokazując jej swoje Serce pełne ognia, rzekł do niej: „Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami”. Następnie Jezus wziął serce Małgorzaty i umieścił je symbolicznie w swoim Sercu. Potem już przemienione i jaśniejące oddał Małgorzacie. Usłyszała pocieszające słowa: „Dotąd nosiłaś tylko imię mojej sługi. Dzisiaj daję Ci inne imię – umiłowanej uczennicy mojego Serca”.

Drugie objawienie miało miejsce na początku roku 1674. Pan Jezus ponownie objawił Małgorzacie swoje Serce i wymienił dobrodziejstwa i łaski, jakie przyrzeka czcicielom swojego Serca.

>>>

„To nabożeństw – pisze św. Małgorzata – jest ostatnim wysiłkiem Jego miłości i będzie dla ludzi jedynym ratunkiem w ostatnich czasach”. Wśród różnych form czci Pan Jezus zażądał czci także wizerunków swojego Serca.

W tym samym roku 1674 miało miejsce trzęcie z wielkich objawień. W czasie wystawiania Najświętszego Sakramenty pojawił się Świętej Pan Jezus „jaśniejący chwałą, ze stygmatami pięciu ran, jaśniejącymi jak słońce”. Pan Jezus ponownie odsłonił swoją pierś i pokazał Serce w pełni blasku. Zażądał, aby w zamian za niewdzięczność, jaka spotyka Jego Serce i Jego miłość, okazaną rodzajowi ludzkiemu, dusze pobożne wynagradzały temuż Sercu zranionemu grzechami i niewdzięcznością ludzką. Zażądał od świętej, aby w duchu tegoż zgromadzenia odbywała się w każda noc przed pierwszym piątkiem miesiąca adoracja godzinna („godzina święta”) oraz aby Komunia święta w pierwsze piątki miesiąca była również ofiarowana w celu wynagrodzenia Boskiemu Sercu za grzechy i oziębłość ludzką.

Wreszcie w piątek po oktawie Bożego Ciała, 10 czerwca 1675 roku nastąpiło ostatnie wielkie objawienie. Kiedy Małgorzata klęczała przed tabernakulum w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, ukazał się jej Chrystus, odsłonił swoje Serce i powiedział: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a wzamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Lecz najbardziej boli Mnie to, że w podobny sposób obchodzą się ze Mną serca służbie mojej szczególnie poświęcone. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtań poświęcony jako osobne święto ku czci Mojego Serca i w wynagrodzeniu Mi przez Komunię i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaje. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia”.

3. Obietnice Serca Jezusowego

Pan Jezus dał św. Małgorzacie Alacoque dwanaście obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca:

1. Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.
2. Ustalę pokój w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał w utrapieniach.

4. Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
5. Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i ocean miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.
9. Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony.
10. Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.
11. Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatarwadszych.
12. W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komunikować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaski pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.

4. Rozwój kultu Serca Jezusowego

Stolica Apostolska dopiero po ścisłych i dokładnych badaniach zezwoliła na obchodzenie święta, jak i na cześć wizerunków Jezusowego Serca w formach dzisiaj powszechnie przyjętych. Po raz drugi Kościół pośrednio zatwierdził objawienia, dane św. Małgorzacie Marii Alacoque, kiedy po surowym procesie wyniósł ją do chwały ołtarzy. Jej beatyfikacja odbyła się w roku 1864, a kanonizacja w roku 1920. Pierwszym z papieży, który zatwierdził nabożeństwo do Serca Pana Jezusa a także święto dla niektórych diecezji i zakonów był Klemens XIII. Uczynił to w roku 1765 – a więc prawie w sto lat po wspomnianych objawieniach. Decydującym jednak w tej sprawie stał się memoriał biskupów polskich wysłany do tegoż papieża w 1765 roku. Memoriał podaje najpierw historyczny przegląd kultu, z kolei uzasadnia bardzo głęboko godziwość i pożytki płynące z tego nabożeństwa. Papież Pius IX w roku 1856 rozszerzył święto Serca Pana Jezusa na cały Kościół. Leon XIII 31 grudnia 1899 roku oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki.

Kościół widzi w nabożeństwie do Serca Jezusowego znak miłości Boga ku ludziom. Chce także rozbudzić w sercach ludzkich wzajemną miłość ku Bogu poprzez to nabożeństwo. >>>

Strona Żywego Różańca

Intencje Papieskie 2020

Czerwiec 2020

Intencja ewangelizacyjna: o drogę serca.

Módlmy się, aby ci, którzy cierpią odnaleźli swoje drogi życia, pozwalając się dotknąć Sercu Jezusa.

Nadto sam Chrystus nadał temu nabożeństwu wybitnie kierunek ekspiacyjny: ma nas ono uwrażliwiać na grzech, mobilizować w imię miłości Chrystusa do walki z nim oraz do wynagradzania za tych, którzy najwięcej ranią Boże Serce. Bóg jest miłością. Z miłości Bożego Serca istnieje cały wszechświat i rodzaj ludzki. Kiedy zaś rodzaj ludzki sprzeniewierzył się Panu Bogu, swojemu Stwórcy, Bóg nadał go nie przestał miłować. Dowodem zaś tej niepojętej miłości było to, że dał swojego Syna. Uosobieniem tej największej Bożej miłości jest Serce Jezusowe. Ta właśnie miłość dla rodzaju ludzkiego kazała Jezusowi przyjść na ziemię, przyjąć dla zbawienia rodzaju ludzkiego okrutną mękę i śmierć. Z miłości tego Serca powstał Kościół, sakrament święte, a wśród nich Sakrament Miłości Eucharystia. Nabożeństwo do Serca Jezusowego nakłada również zobowiązania. Człowiek nie powinien nadużywać dobroci Bożego Serca. Powinien mieć tego Serca nieograniczone zaufanie. Dlatego może i powinien uciekać się do tegoż Serca we wszystkich swoich potrzebach. Nie powinien jednak ranić tegoż Serca na nowo grzechami. Kiedy jednak słabość ludzka na nowo pchnie nas w bagno grzechu i w niewolę szatana, mamy prawo zawsze ufać w Miłosierdzie Boże, które gotowe jest przyjść nam z pomocą i nas wybawić. Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego skłania również do aktów pokutnych za grzechy braci. Tak więc nabożeństwo to budzi także świadomości i odpowiedzialność społeczną. Nabożeństwo do Serca Jezusowego nagli do naśladowania cnót tego Serca – a przede wszystkim miłości we wszelkich jej przejawach.

5. Nasza odpowiedź na miłość Serca Jezusowego

Czasem stawiamy sobie pytanie: Co możemy uczynić dla Serca Jezusowego, jak odpowiedzieć na Jego miłość?

Ojciec Święty Benedykt XVI w trakcie audyencji śródowej w dniu 7 czerwca 2006 roku mówił do Polaków: „To Serce jest symbolem miłości Jezusa do Ojca i do każdego z nas. Niech wasza modlitwa wynagradza Chrystusowi ludzkie zaniedbania i grzechy. Niech uprasza nawrócenie serc i pokój na świecie”.

Czciciele Serca Pana Jezusa odpowiadają na miłość boskiego Serca swym oddaniem się, czyli poświęceniem oraz wynagrodzeniem. To oddanie i wynagrodzenie przybiera w ich życiu wiele różnych form pobożności. Przyczyniło się ono także do powstania wielu bractw i stowarzyszeń, których członkowie starają się w swoim życiu naśladować przede wszystkim Matkę Najświętszą stojącą u stóp swego Syna. Razem z nią pragną trwać przy Chrystusie i być dla innych pociechą. Starają się również być animatorami adoracji Najświętszego Serca Pana Jezusa. Natomiast poprzez akt poświęcenia się Sercu Jezusowemu ofiarowują Chrystusowi wszystko, co posiadają, oddają mu do dyspozycji całego siebie z ciałem i duszą, ze wszystkim. Temu, który ich kocha i który oddał za nich swoje życie oddają nawet swoją rodzinę. Tę piękną tradycję poświęceń zapoczątkowali w XVII wieku św. Małgorzata Maria i jej przewodnik duchowy św. Klaudiusz de la Colombiere. Dziś obok poświęceń osobistych praktykujemy również poświęcenia rodzin i społeczeństw.

Ks. Grzegorz A. Ostrowski

Dokończenie w następnym numerze

INTERCJE MSZALNE

Czerwiec 2020

Poniedziałek 8 ⁰⁰	1 czerwca	Wtorek 8 ⁰⁰	16 czerwca
Wtorek 8 ⁰⁰	2 czerwca W int. emerytów i starszych parafian	Środa 8 ⁰⁰	17 czerwca
Środa 8 ⁰⁰	3 czerwca	Czwartek 18 ⁰⁰	18 czerwca R. Ciszewski
Czwartek 18 ⁰⁰	4 czerwca O powołania	Piątek 18 ⁰⁰	19 czerwca R. Sosna
Piątek 18 ⁰⁰	5 czerwca R. Więckowska	Sobota 19 ⁰⁰	20 czerwca
Sobota 18 ⁰⁰	6 czerwca R. Gierlotka	Niedziela XII zwykła 8 ⁰⁰	21 czerwca R. Kisiała
Niedziela Trójcy Przenajświętszej 8 ⁰⁰	7 czerwca R. Wieczorek	14 ³⁰	R. Gruszka
10 ⁰⁰	R. Mazur	Poniedziałek 8 ⁰⁰	22 czerwca R. Kokot
14 ³⁰	R. Wróblewska	Wtorek 8 ⁰⁰	23 czerwca R. Gracka
Poniedziałek 8 ⁰⁰	8 czerwca	Środa 8 ⁰⁰	24 czerwca
Wtorek 8 ⁰⁰	9 czerwca	Czwartek 18 ⁰⁰	25 czerwca
Środa 8 ⁰⁰	10 czerwca	Piątek 18 ⁰⁰	26 czerwca Za + Franciszka Kądzioła w 1 rocz. śm. i Jego rodziców
Czwartek Boże Ciało 8 ⁰⁰	11 czerwca	Sobota 18 ⁰⁰	27 czerwca
10 ⁰⁰	R. Krzyśko	Niedziela XIII zwykła 8 ⁰⁰	28 czerwca
Piątek 18 ⁰⁰	12 czerwca	10 ⁰⁰	R. Kuś
18 ⁰⁰		14 ³⁰	R. Kędzia
Sobota 18 ⁰⁰	13 czerwca Fatimska	Poniedziałek 8 ⁰⁰	29 czerwca Za + Pawła Krzyśko / w dn. imienin/
Niedziela XI zwykła 8 ⁰⁰	14 czerwca	Wtorek 8 ⁰⁰	30 czerwca W int. emerytów i starszych parafian
10 ⁰⁰	R. Brzozowski		
14 ³⁰	R. Kędzia		
Poniedziałek 8 ⁰⁰	15 czerwca		

HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

Czerwiec 2020 - Październik 2020

sobota 13 czerwiec 2020	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
sobota 27 czerwiec 2020	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
sobota 11 lipiec 2020	Krenczyk Irena
	Pawelczyk Pelagia
	Fojt Barbara
sobota 25 lipiec 2020	Lebek Sylwia
	Lebek Marek
	Zbroja Agnieszka
sobota 8 sierpień 2020	Krzepina Ryszarda
	Suchanek Marzanna
	Siemieńska Dorota i Melania
sobota 22 sierpień 2020	Jarosław Pisarski
	Rozmus Sabina
	Kędzia Irena
sobota 5 wrzesień 2020	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
sobota 19 wrzesień 2020	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
sobota 3 październik 2020	Krenczyk Irena
	Pawelczyk Pelagia
	Fojt Barbara

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

Kącik kulinarny: Muffiny bananowe

Składniki:

- 2 średnie banany
- 1/2 szklanki (125 ml) oleju roślinnego
- 1 szklanka (250 ml) mleka
- 1 jajko
- 1 łyżka masła orzechowego (opcjonalnie)
- 2 szklanki (320 g) mąki
- 2/3 szklanki (160 g) cukru trzcinowego lub białego
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 1/2 łyżeczki przyprawy do szarlotki (lub 1/2 łyżeczki cynamonu + 1 łyżka cukru wanilinowego)
- 125 g orzechów włoskich lub pekan

Sposób przygotowania:

Piekarnik nagrzać do 180 stopni C (góra i dół). Formę na muffiny wyłożyć 12 papilotkami. Banany obrać i rozgnieść widelcem (można dodatkowo skropić sokiem z kawałka cytryny). Włożyć do miski. Dodać olej roślinny, mleko, jajko oraz masło orzechowe i wszystko wymieszać różgą. Do drugiej miski wsypać mąkę, dodać cukier, proszek do pieczenia, sodę oraz przyprawę. Dodać posiekane orzechy (zachowując ok. 1/4 ilości do

posypania na wierzch). Teraz wszystko dokładnie wymieszać łyżką. Wymieszane sypkie składniki wsypać do miski z mokrymi składnikami i delikatnie oraz krótko wymieszać łyżką, tylko do pierwszego połączenia się składników (zaprzestać mieszania jak tylko zniknie sypka mąka). Ciastem napełnić papilotki, posypać odłożonymi orzechami i piec przez ok. 30 minut. Wyjąć z piekarnika i przestudzić.

gmb



Kącik humoru

-Baco, czy pokażecie nam Giewont? - pytają się turyści.

-Ano pokazem. Widzita tom pirsom górke?

-Tak.

-To nie je Giewont. A widzita tom drugom górke?

-Tak.

-To tyz nie je Giewont. A widzita, kochani, tom trzeciom górke?

-Nie.

-To je Giewont.

- Panie Gajda, czy wasza kobieta jest w domu??

- Nie, przed trzema godzinami poszła na pięć minut do sąsiadki .

- Wiesz - pado kamrat do kamrata - jutro moja staro urodziny. Nie wiem co ji kupić?

- Spytaj ją.

- Coś ty, tyła nie chca wydać!

- Francek! Wiele cie zawdy wczasy kosztują??

- No, to zależy! Jak jada ze starą, to z 2 tysiące, a jak som, to 4 tysiące .

- Wiesz Mariko, jo to mom szczęście. Na całym świecie jest chyba jedyna kobieta, która jest naprawdę wierna mężowi.

- Karliczku, a pokażesz mi ją?

Roz jeden synek przyleciot do piekarni i woło: – Dejcie mi dwie żymły i jedna bułka! – Przecież to jest to samo – pado piekorz. – Ale kać tam! Żymła jest żymłą a bułka – bułką. Piekorz mu sprzedoł, ale jak synek już mioł wyjść ze sklepu, pado mu jeszcze roz: – No dyć pwiedz mi – a to był piekorz ze Śląska – no powiedz mi czemu to nie jest to samo? – No bo widzą, te dwie żymły są dło babki i mojej matki, a ta bułka jest dło ciotki, a ona jest z Sosnowca..

Papież Franciszek: "Wszyscy jesteśmy zwiastunami radości" (fragmenty) 20 maja 2020

Pierwsza strona Biblii przypomina wielki hymn dziękczynienia. Rytm opisu stworzenia wyznaczają refreny, w których nieustannie podkreślane jest dobro i piękno wszystkiego, co istnieje. Bóg swoim słowem powołuje do życia, a wszystko zyskuje dostęp do istnienia. Słowem oddziela światło od ciemności, sprawia następowanie po sobie dnia i nocy, zmienia pory roku, otwiera paletę barw z różnorodnością roślin i zwierząt. W tej przeobfitej puszczy, która szybko przewycięża chaos, człowiek pojawia się jako ostatni. A to pojawienie się wywołuje ogrom uniesień, które potęgują zadowolenie i radość: „Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Było dobre, ale także piękne. Widzimy piękno całego stworzenia.

Piękno i tajemnica stworzenia rodzą w sercu człowieka pierwszy odruch, który wzbudza modlitwę (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2566). Psalm ósmy, który usłyszeliśmy na początku audycji wyraża to w sposób następujący: „Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców, księżyc i gwiazdy, któres Ty utwierdził: czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym - syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” (ww. 4-5). Modlący się człowiek podziwia tajemnicę istnienia wokół siebie, widzi gwiazdziste niebo nad sobą – które astrofizyka ukazuje nam dziś w całej jego okazałości - i zastanawia się, jaki plan miłości musi kryć się za tak zadziwiającym dziełem!... I, w tym bezgranicznym ogromnie, czymże jest człowiek? „Znikomy” - mówi inny psalm (por. 89, 48): istota, która się rodzi, istota, która umiera, stworzenie niezwykle kruche. A jednak w całym wszechświecie człowiek jest jedynym stworzeniem świadomym takiej obfitości piękna. Był, który rodząc się jest mały, umiera, dziś jest, jutro go nie ma, ale jest jedynym świadomym, - to my - jesteśmy świadomi tego piękna. [...]

Jest to doświadczenie, jakiego zaznało wielu z nas. Jeśli wydarzenia naszego życia, z całą ich goryczą, niekiedy grożą przytłumieniem w nas daru modlitwy, to wystarczy podziwiać rozgwieżdżone niebo, zachód słońca, kwiat..., aby rozpalic na nowo iskrę dziękczynienia. Być może to doświadczenie tkwi u podstaw pierwszej strony Biblii.

Kiedy redagowano wspaniały biblijny opis dzieła stworzenia, lud Izraela nie przeżywał szczęśliwych dni. Jego ziemię okupowały nieprzyjacielskie mocarstwo, wielu było zesłanych, i teraz jako niewolnicy znajdowali się w Mezopotamii. Nie było już ojczyzny, ani świątyni, ani życia społecznego czy religijnego, nic.

A jednak, wychodząc właśnie od wspaniałego opisu stworzenia, ktoś zaczął odnajdywać motywy do dziękczynienia, do chwalenia Boga za istnienie. Modlitwa jest pierwszą siłą nadziei, modlisz się, a nadzieja się rozwija. Powiedziałbym, że modlitwa otwiera drzwi na nadzieję. Istnieje nadzieja, ale poprzez moją modlitwę otwieram drzwi dla nadziei, ponieważ ludzie modlitwy strzegą prawd podstawowych. Są to ci, którzy powtarzają przede wszystkim sobie, a następnie wszystkim innym, że to życie, pomimo wszystkich jego znojęw i prób, pomimo trudnych dni, jest wypełnione łaską, z powodu której można być zadziwionym. I jako takie zawsze musi być bronione i chronione.

Modlący się mężczyźni i kobiety wiedzą, że nadzieja jest silniejsza niż zniechęcenie. Wierzą, że miłość jest potężniejsza od śmierci i że na pewno kiedyś zatriumfuje, nawet jeśli nie znamy czasu i sposobu, w jakich to się dokona. Mężczyźni i kobiety modlitwy noszą na swoich obliczach odblyski światła: bo nawet w najmroczniejsze dni słońce nie przestaje ich oświetlać. Modlitwa rozjaśnia serce, i rozjaśnia spojrzenie, nawet w czasach najbardziej mrocznych, czasach największego cierpienia. [...]

BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktor Naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula

Redaktor Techniczny: Grzegorz Bubala

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmitowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: smilowice@katowice.opoka.org.pl

strona internetowa: www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)